

Katyń 1940

<https://katyn.ipn.gov.pl/kat/histori/zbrodnia/przebieg-zbrodni/12018,Smierc.html>
27.04.2024, 11:30

PRZEBIEG ZBRODNI

Śmierć

"...aby świadczyć Bóg policzy i ulituje się nad nimi lecz jak zmartwychwstać mają ciałem kiedy są lepką cząstką ziemi." Zbigniew Herbert

Rozstrzeliwania

Oficerów z Kozielska rozstrzelano w willi wypoczynkowej NKWD i bezpośrednio nad wykopanymi grobami w Lesie Katyńskim. Jeńcy z Ostaszkowa i Starobielska byli przewożeni do siedziby zarządów NKWD odpowiednio w Kalininie i Charkowie. Jeńców rozstrzeliwano nocami. Ciała ofiar złożono na terenach wypoczynkowych NKWD w pobliżu wsi Miednoje i na przedmieściach Charkowa.

Więźniowie ze wschodnich terytoriów II Rzeczypospolitej zostali przewiezieni do więzień w Kijowie, Charkowie, Chersoniu i Mińsku. Nie znamy wszystkich miejsc ukrycia zwłok więźniów. Rozstrzeliwania w ramach zbrodni katyńskiej trwały do końca maja 1940 r.

Willa w Lesie Katyńskim



Willa NKWD w Lesie Katyńskim, domena publiczna

Willa NKWD w Lesie Katyńskim, domena publiczna

List Piotra Klimowa, pracownika smoleńskiego NKWD, do Komisji rehabilitacji Ofiar Represji obwodu smoleńskiego: „Wojskowych polskich rozstrzeliwano w 1940 r. w Kozich Górach. Rozstrzeliwała ich grupa Stielmacha Iwana Iwanowicza, on był komendantem smoleńskiego NKWD. Ja sam byłem w Kozich Górach przypadkowo i widziałem – rów był duży, ciągnął się aż do samych moczarów, a w tym rowie leżeli warstwami przysypani ziemią Polacy, których rozstrzeliwano wprost w rowie. Wiem to, ponieważ sam widziałem trupy (przysypane ziemią). O okolicznościach rozstrzeliwania mówił mi Ustinow: to był kierowca, który woził Polaków na rozstrzelanie i widział, jak sam mówił, jak to było. Z samochodów ich wyładowywano wprost do rowu i strzelano, a niektórych dobijano bagnetem”.

Zarząd NKWD w Twerze



Zarząd NKWD w Charkowie, fot. IPN.

Zarząd NKWD w Twerze, fot. IPN.

Fragmenty zeznań Dmitrija Tokariewa, szefa Zarządu NKWD w Kalininie (obecnie Twer), złożonych przed prokuratorem wojskowym ZSRS ppłk. Anatolem Jabłokowem we Włodzimierzu Wołyńskim 20 marca 1991 r.: „...technologia (rozstrzeliwania) była wypracowana przez (Wasilija) Błochina, tak i komendanta naszego Zarządu Rubanowa. Obili oni wojłokiem drzwi wychodzące na korytarz, żeby nie było słychać strzałów w celach. Następnie wyprowadzali skazanych (...) przez korytarz, skręcali w lewo, gdzie była czerwona świetlica. W czerwonej świetlicy sprawdzali według listy; gdy przekonali się, że to ten człowiek (...), niezwłocznie zakładali mu kajdanki i wyprowadzali do celi, gdzie dokonywano rozstrzeliwań”. ”

Zarząd NKWD w Charkowie



Zarząd NKWD w Charkowie , fot. IPN.

Zarząd NKWD w Charkowie, fot. IPN.

Fragment zeznania Mitrofana Syromiatnikowa, funkcjonariusza NKWD w Charkowie, z 30 lipca 1991 r. w śledztwie katyńskim prowadzonym przez Rosjan: „Do Charkowa przywożono ich kolejną, w specjalnych wagonach, a następnie tiuremkami, po około 15 ludzi, do więzienia NKWD w Charkowie. Tam ich rewidowano, zabierano bagaże i rosyjskie pieniądze, na które wydawano pokwitowanie, po czym wprowadzano do piwnicy NKWD i rozstrzeliwano (...)” – Stanisław M. Jankowski, Czterdziestu co godzinę, Zeszyty Katyńskie..., nr 18.

Prolog

Zamordowani z Kozielska zostali pochowani w Katyniu w ośmiu masowych grobach. Wśród ofiar zbrodni znaleźli się m.in. kontradmirał Xawery Czernicki, generałowie Bronisław Bohatyrewicz, Henryk Minkiewicz i Mieczysław Smorawiński, naczelny kapelan wyznania prawosławnego WP ppłk Szymon Fedorońko, naczelny rabin WP mjr Baruch Steinberg, a także jedna kobieta – ppor. pilot Janina Lewandowska.

Zamordowani ze Starobielska zostali pochowani w masowych grobach pod Charkowem, 1,5 km od wioski Piatichatki. Wśród nich generałowie: Leon Billewicz, Stanisław Haller, Aleksander Kowalewski, Kazimierz Orlik-Łukoski, Konstanty Plisowski, Franciszek Sikorski, Leonard Skierski i Piotr Skuratowicz.

Zwłoki jeńców z Ostaszkowa zakopano pod Kalininem w miejscowości Miednoje nad rzeką Twercą w 23 masowych grobach. Terytorium to w czasie wojny ZSRR z III Rzeszą nie było pod okupacją niemiecką. O pochówkach w Miednoje świat dowiedział się dopiero w 1990 r.,

a pierwsze sondażowe ekshumacje na terenie Bykowni przeprowadzono w 1989 r.

Z obozów jenieckich w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie ocalało łącznie 395 jeńców wywiezionych do obozu w Juchnowie, a potem do obozu jenieckiego NKWD w Gрязowcu.

[Poprzedni Strona](#)